

Brytyjski koniec ery czołgów - decyzja, która osłabi wschodnią flankę NATO

Adam Martofel

09.11.2020



Artykuł w skrócie

- Na początku lipca br. brytyjskie media ujawniły informacje o zakładanych przez rząd istotnych redukcjach w siłach zbrojnych. Zgodnie z przewidywanym planem modernizacyjnym, redukcje miały objąć ok. 19 tysięcy etatów a także ograniczenia ilościowe obejmujące swym zasięgiem wyposażenie od sprzętu ciężkiego wykorzystywanego przez piechotę morską, poprzez czołgi, śmigłowce i niektóre typy samolotów transportowych, po niszczyciele min.
- Planowane redukcje korespondują z koncepcją przeglądu polityki obronnej i bezpieczeństwa w ramach szeroko zakrojonego przeglądu polityki zagranicznej, obronnej, bezpieczeństwa i pomocy rozwojowej (ang. Integrated Review of Foreign Policy, Defence, Security and International Development). Publikację jego finalnej formy przewiduje się na koniec br.
- Obłożenie sił lądowych redukcjami wpisuje się również z promowaną obecnie koncepcję „Global Britain”, swoistej alternatywy dla członkostwa w Unii Europejskiej. Koncepcja zakłada intensyfikację relacji poza obszarem europejskim, zwłaszcza zaś w ramach Wspólnoty Narodów, a także realizację interesów w regionie bliskowschodnim i Azji Południowo-Wschodniej.
- Ewentualne podjęcie decyzji o istotnych redukcjach w brytyjskim potencjalnie pancernym oznacza wytworzenie trudnej do wypełnienia luki w potencjale NATO przewidywanym w planach Sojuszu do realizacji zadań na kierunku wschodnim.
- Realizowana od 2019 r. umowa na modernizację polskich czołgów T-72 pozostających w służbie, a także przywrócenie maszyn znajdujących się w rezerwie jest krokiem doraźnym. Sprzęt ten obecnie prezentuje niewielką wartość bojową, zwłaszcza wobec nowoczesnych, zachodnich konstrukcji, jak również rosyjskich głębokich modernizacji T-72.

Nowa strategia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa

Planowane redukcje wpisują się w ogólną koncepcję „Zintegrowanego przeglądu polityki zagranicznej, obronnej, bezpieczeństwa i pomocy rozwojowej” (ang. Integrated Review of Foreign Policy, Defence, Security and International Development)¹. Przegląd docelowo będzie zawierał m.in. nową wizję rozwoju sił zbrojnych do 2030 r. i w aspekcie bezpieczeństwa i obronności stanowić będzie kontynuację Strategicznego Przeglądu Obrony i Bezpieczeństwa (ang. Strategic Defence and Security Review). Ostateczny wydźwięk dokumentu uzależniony jest od wyboru jednej spośród dwóch koncepcji modernizacji sił zbrojnych – pierwszej, zakładającej rozwój nowoczesnych technologii i zdolności do działań hybrydowych i niemilitarnych, oraz drugiej, skupiającej się na zdolnościach oraz gotowości do działań

¹ Szymański P., *Wielka Brytania: prace nad nową strategią polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-07-15/wielka-brytania-prace-nad-nowa-strategia-polityki-zagranicznej-i> (dostęp 26.07.2020).

konwencjonalnych w klasycznym konflikcie zbrojnym. Niemniej jednak, dotychczasowa retoryka oraz przekazy medialne sugerują zorientowanie się na pierwszej koncepcji, co tym samym oznaczałoby, że wspomniane redukcje dotknęłyby przede wszystkim sił lądowych. 12 września, minister obrony Wielkiej Brytanii Robert Ben Wallace zaprzeczył wprawdzie doniesieniom medialnym o rzekomych redukcjach, zwłaszcza w kontekście wycofania czołgów podstawowych typu Challenger 2. Pomimo to, przyznał również, że spekulacje dotyczące ograniczenia bądź całkowitej rezygnacji z niektórych typów uzbrojenia na rzecz zintensyfikowania inwestycji w innowacyjnych obszarach, m.in. cyberbezpieczeństwie i sektorze kosmicznym, nie mijają się z prawdą^{2,3}.

Potencjalna redukcja floty czołgów Challenger 2, znajdujących się na wyposażeniu sił zbrojnych od wczesnych lat dziewięćdziesiątych, będących jednocześnie trzonem wojsk pancernych, w istocie nie będzie oznaczać całkowitej rezygnacji, ale z pewnością wyraźne zmniejszenie ich liczby. Przy obecnej liczbie na poziomie 227 sztuk, jakakolwiek znaczna redukcja oznaczałaby wprawdzie z jednej strony zachowanie komponentu pancernego w ramach brytyjskich sił zbrojnych, lecz z drugiej strony miałby on wówczas jedynie symboliczne znaczenie. Sytuacji nie zmieniłby nawet fakt wdrożenia kompleksowej modernizacji tych czołgów w ramach programu Challenger 2 LEP (ang. Life Extension Project). Prezentowany na targach DSEI 2019 r. model dysponował nowymi systemami rozpoznawczymi oraz elektronicznymi, dostosowanymi również do strzelania amunicją programowalną DM11⁴.

Nowa strategia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii będzie zapewne ogniskowała się wokół spraw związanych, m.in. z przeciwdziałaniem uzależnieniu Londynu od Chin, zwłaszcza w kwestii towarów i surowców strategicznych ([w tym także budowy sieci](#)

² Beale J., *Defence secretary denies plan to mothball British army tanks*, <https://www.bbc.com/news/uk-54126146> (dostęp 14.09.2020),

³ Defence secretary denies British army is scrapping tanks, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/uk-news/2020/sep/12/defence-secretary-denies-british-army-is-scrapping-tanks> (dostęp 14.09.2020),

⁴ Amunicja programowalna DM11 posiada oprócz głowicy odłamkowej i brzechw stabilizujących, także programowalny zapalnik. Dzięki niemu, załoga czołgu może spowodować rozerwanie się pocisku na dowolnym dystansie, rażąc cele ukryte za przeszkodami terenowymi. Drugi tryb pracy zapalnika pozwala na wybuch ze zwłoką, który może być wykorzystywany do neutralizacji umocnień. Trzeci tryb, działający w oparciu o zapalnik kontaktowy, przeznaczony jest do zastosowań klasycznych. Zaletą tego typu amunicji jest możliwość zastosowania jej w istniejących i wykorzystywanych obecnie standardowych działach gładkolufowych kalibru 120 mm (standard NATO), a zatem w kilku tysiącach pojazdów, także typu Leopard 2, znajdujących się na wyposażeniu polskich Wojsk Lądowych.

[5G, z której wykluczono ofertę koncernu Huawei](#)), spraw związanych z regionem bliskowschodnim, m.in. w kontekście walki z terroryzmem, a także problemu rosnącego zagrożenia militarnego ze strony Federacji Rosyjskiej w regionie północnego Atlantyku. W kontekście tego ostatniego, naturalną decyzją Londynu będzie skupienie uwagi, m.in. na rozwoju potencjału konwencjonalnego marynarki wojennej i lotnictwa.

Z drugiej strony, nie sposób nie odnieść obecnych prac rządu brytyjskiego do strategicznego dylematu jaki pojawił się wraz z wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. **Obecnie forsowaną wizją przyszłości kraju poza strukturami unijnymi jest koncepcja „Global Britain”, a zatem zintensyfikowanie wysiłków na rzecz bardziej efektywnej koordynacji międzyresortowej w kontekście interesów brytyjskich poza obszarem unijnym.** Dotyczyłoby to w szczególności zacieśnienia relacji handlowych z państwami wchodzącymi w skład Wspólnoty Narodów, zwłaszcza zaś tzw. Commonwealth realm. Sama koncepcja, choć postrzegana jako alternatywa dla członkostwa w UE, wydaje się być swoistym ostatnim tchnieniem imperium, a narracja idei „Global Britain” z racji iście kolonialnych skojarzeń może przynieść skutki odwrotne od zamierzonych. Nowo definiowane miejsce Londynu na arenie międzynarodowej, wobec narastającej rywalizacji amerykańsko-chińskiej, zakłada zwiększenie obecności wojskowej w regionie bliskowschodnim oraz Azji Południowo-Wschodniej. Znowu zatem, podobnie jak w przypadku identyfikowanego rosnącego zagrożenia ze strony Rosji na północnych akwenach Oceanu Atlantyckiego, najwyższy priorytet inwestycyjny uzyskują projekty dotyczące marynarki wojennej i lotnictwa. W tym kontekście strona brytyjska wykroczyła już poza deklaracje, bowiem w latach 2018-2019 zostały otwarte nowe instalacje wojskowe na terytorium Omanu i Bahrajnu.

Obecny rząd Boris’a Johnson’a deklarował wprawdzie gotowość do wywiązywania się Wielkiej Brytanii z zobowiązania sojuszniczego w ramach NATO polegającego na przeznaczaniu co najmniej 2% PKB na obronność, a także cyklicznego zwiększania budżetu obronnego co najmniej o 0,5 % powyżej poziomu inflacji. Niemniej jednak, obecna sytuacja pandemiczna oraz wciąż trudne do oszacowania następstwa ekonomiczne, zarówno pandemii jak i brexit’u, z pewnością wymuszą poszukiwanie oszczędności w resorcie obrony. Budżet ten, w roku 2019 stanowił 2,14 % PKB i wynosił ok. 50 miliardów dolarów.

Kolejny „koniec ery czołgów”?

Dążenie do wypracowania racjonalnej oceny roli broni pancernej we współczesnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa i konfliktów zbrojnych, a także zwiększenie nacisku na rozwijanie zdolności w zakresie konfliktów hybrydowych, w których granice pomiędzy wojną i pokojem są rozmyte, wydają się być słuszne. **Charakter współczesnych zagrożeń determinuje skupienie znacznej uwagi na działaniach w przestrzeni cybernetycznej czy kosmicznej, rozwoju środków walki elektronicznej, sieciocentryczności oraz zwiększanie mobilności i gotowości sił do możliwie jak najszybszego podjęcia działań.** Niemniej jednak, ewentualna decyzja o istotnym ograniczeniu potencjału pancernego brytyjskich sił lądowych nie przekładałaby się jedynie na bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii, dla której siły lądowe z geograficznego punktu widzenia mogą ustąpić priorytetom związanym z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych. Decyzja ta niosłaby bowiem za sobą negatywne skutki dla zdolności operacyjnych NATO, zwłaszcza w kontekście obrony wschodniej flanki. Wymuszałaby ograniczenie udziału brytyjskich sił lądowych w zakrojonych na szerszą skalę operacjach lądowych Paktu, a co więcej prowadziłaby do braku realnych możliwości wypełniania zobowiązań sojuszniczych w kontekście planowania obronnego (NATO Defence Planning Process, NDPP).

W pierwszych latach XXI wieku, Wielka Brytania dokonała znaczących redukcji potencjału sił lądowych, zwłaszcza w kontekście wojsk pancernych, co wiązało się z zakończeniem zimnej wojny i zażegnaniem groźby konfliktu na szeroką skalę na teatrze europejskim. **Obecnie Wielka Brytania dysponuje dwoma dywizjami dysponującymi brygadami i batalionami pancernymi, co stanowi pułap minimum wobec potencjalnej konieczności użycia wojsk poza terytorium brytyjskim.** W 2019 r. ówczesna minister obrony Wielkiej Brytanii, Penny Mordaunt, podkreślała, że bez przeprowadzenia kompleksowego programu modernizacyjnego, brytyjskie siły pancerne stracą w znacznym stopniu swój potencjał bojowy. Obecnie brytyjskie siły lądowe zmagają się z rosnącymi kosztami eksploatacji starzejącej się floty czołgów Challenger 2 oraz bojowych wozów piechoty Warrior, które według jeszcze niedawnych planów miały zostać objęte programem modernizacyjnym podnoszącym ich zdolności bojowe oraz przedłużającym ich resursy o kilkanaście lat. **Wartym podkreślenia jest również fakt, iż w przypadku brytyjskich czołgów, ich okres użytkowania trwa od 1998 r. i jak dotąd nie doczekały się one większych ulepszeń, podczas gdy kraje takie jak**

Stany Zjednoczone, Niemcy czy Dania przeprowadziły po dwa duże programy modernizacyjne, a Rosja rozpoczyna właśnie szósty.

Były szef Joint Forces Command (obecnie Strategic Command) Generał Sir Richard Barrons w rozmowie z The Times miał stwierdzić, że przyszłe działania wojenne będą odchodzić od wykorzystania czołgów podstawowych na rzecz różnego rodzaju systemów bezzałogowych i autonomicznych⁵. Z kolei były szef sztabu generalnego, generał Lord Dannatt, podkreślił, iż opcja cięcia floty czołgów podstawowych i bojowych wozów piechoty jest bardzo niebezpieczna, mając na uwadze ekspansywną politykę bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej⁶. **Troska o dostosowanie brytyjskiej armii do dynamicznie zmieniających się warunków pola walki ma być głównym powodem rozważania takiej opcji obok kwestii czysto ekonomicznych. Obecnie brytyjskie ministerstwo obrony planuje dalsze cięcia w zakresie finansowania sił zbrojnych, co przekłada się na trudności z utrzymaniem całości potencjału i siłą rzeczy powoduje konieczność jego restrukturyzacji.** Na przeszkodzie ewentualnym planom daleko idącej redukcji potencjału w zakresie broni pancernej stoją wspomniane już zobowiązania w ramach NATO. Podjęcie takiej decyzji pozbawiłoby brytyjskie siły zbrojne komponentu ciężkiego i głównej siły uderzeniowej. Na całkowite wycofanie lub nienabywanie tego rodzaju sprzętu zdecydowały się jak na razie jedynie państwa Beneluksu oraz kraje bałtyckie.

W połowie ubiegłego roku, brytyjskie ministerstwo obrony podjęło decyzję o opóźnieniu wyboru wykonawcy programu modernizacyjnego o 2 lata, na 2021 rok. Do tego czasu mają zostać wykonane dodatkowe prace badawczo-rozwojowe z naciskiem na uzbrojenie i elektronikę wieży. Jednym z czołowych oferentów jest niemiecki koncern Rheinmetall Defence prezentujący własny model modernizacji z wykorzystaniem komponentów znanych z pakietów modernizacyjnych czołgu Leopard 2. W służbie liniowej sił lądowych znajduje się obecnie 388 bojowych wozów piechoty Warrior, a także 227 egzemplarzy czołgów Challenger

⁵ Fisher L., Defence chiefs face battle over plan to scrap tanks. Radical move aims to cut costs and focus on cyberwarfare <https://www.thetimes.co.uk/article/defence-chiefs-face-battleover-plan-to-scrap-tanks-ws87tdgbg> (dostęp 27.08.2020)

⁶ Lye H., UK main battle tank fleet not a 'lost cause' <https://www.army-technology.com/features/uk-main-battle-tank-fleet-not-a-lost-cause/> (dostęp 27.08.2020)

2, dodatkowo 118 znajduje się w rezerwie, jest to zatem potencjał porównywalny z ciężką, czterobrygadową dywizją pancerną^{7,8}.

Konsekwencje dla Polski oraz wschodniej flanki NATO

Wprowadzenie przez Wielką Brytanię istotnych redukcji w tej kategorii sprzętu ciężkiego, wymuszałoby na Sojuszu wycofanie się z wielu dotychczasowych operacji. **Wycofanie brytyjskich związków taktycznych, przewidywanych jak dotąd w planach NATO na kierunku wschodnim, powoduje kluczowy problem w wypełnieniu tej luki. Pojawienie się tego problemu jest niekorzystne dla bezpieczeństwa całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza zaś z punktu widzenia państw bałtyckich.** Polski potencjał wojsk pancernych, choć będący jednym z liczniejszych w NATO, również uwzględniany jest w planach obronnych Sojuszu, łącznie z nowopowstającą 18 Dywizją Zmechanizowaną. Dlatego też ewentualna konieczność zastąpienia komponentu brytyjskiego wydaje się niezwykle trudną do zrealizowania obecnie posiadanymi siłami państw wschodniej flanki.

Właśnie w kontekście wschodniej flanki, Polska jest wyraźnym liderem w broni pancernej, zarówno ze względów ilościowych, jak też technologicznych, za sprawą posiadanych czołgów III generacji Leopard 2A5 oraz mozolnie modernizowanych 2A4. W przypadku tych drugich, program modernizacyjny jest jednak obecnie opóźniony o 2 lata, pomimo faktu, iż wozy te w zdecydowanej większości, zgodnie z założeniami planów operacyjnych, powinny być w gotowości bojowej. Poważnym wyzwaniem w kwestii technologicznej jest wciąż bardzo duży odsetek przestarzałych czołgów generacji pośredniej II/III T-72 produkcji radzieckiej. Choć w 2019 r. podpisany został kontrakt na modyfikację w latach 2019-2025 co najmniej 230 spośród ponad 300 tych wozów opiewający na kwotę ponad 1,7 miliarda złotych, to inwestycja ta jest krokiem jedynie doraźnym. Jeszcze w 2016 r. Ministerstwo Obrony Narodowej nie przewidywało żadnych większych ulepszeń posiadanych czołgów T-72 oraz PT-91 Twardy. Obecna umowa przewiduje przywrócenie sprawności oraz wprowadzenie modyfikacji w maszynach T-72M1, skoncentrowanych na systemach elektronicznych, łączności oraz

⁷ Beale J., British Army could axe ageing tanks as part of modernisation plans <https://www.bbc.com/news/uk-53909087> (dostęp 27.08.2020)

⁸ UK armed forces equipment and formations 2019 <https://www.gov.uk/government/statistics/uk-armed-forces-equipment-and-formation-2019> (dostęp 27.08.2020)

poprawie zasięgu obserwacji w warunkach ograniczonej widoczności. Z drugiej strony zaś, zakładana modernizacja nie przewiduje wymiany przestarzałych armat 125 mm, niezapewniających satysfakcjonujących wyników podczas prowadzenia ognia w ruchu, jak również dodatkowego pancerza reaktywnego czy nawet systemu ostrzegania o promieniowaniu wiązką laserową (system Obra znajdujący się na wyposażeniu czołgów PT-91 Twardy). Sprzęt ten obecnie prezentuje niewielką wartość bojową, zwłaszcza wobec nowoczesnych zachodnich konstrukcji, jak również rosyjskich głębokich modyfikacji T-72.

Decyzja o przywróceniu do eksploatacji tych maszyn wynika wprost z planów wzmocnienia zredukowanych dotąd jednostek na wschodzie kraju, a także rekomendacji Strategicznego Przeglądu Obronnego. **Niemniej jednak, należy zwrócić uwagę, iż na przestrzeni lat strona rosyjska również podejmowała się modernizacji własnych czołgów T-72 i ostatecznie udało się doprowadzić te maszyny do poziomu względnie nowoczesnych środków walki.** Należy jednak podkreślić, iż proces ten trwał ponad dekadę, realizowany był etapowo a jego punktem wyjścia były czołgi o większym, niż w przypadku polskich odpowiedników, potencjale bojowym wersji T-72B.

Reasumując, ewentualna decyzja Wielkiej Brytanii o szeroko zakrojonych redukcjach potencjału pancernego oznaczałaby, że w przypadku konieczności reagowania na kryzys bądź konflikt zbrojny, na kierunku wschodnim zabraknie istotnego komponentu lądowego wyrażanego w ciężkiej dywizji pancernej. Miałoby to tym bardziej niekorzystne skutki ze względu na silny potencjał pancerny jakim dysponuje potencjalny przeciwnik. W tym kontekście, chodzi m.in. o ponownie sformowaną i wciąż rozwijaną 1 Gwardyjską Armię Pancerną, dyslokowaną za wschodnią granicą Białorusi. Obecnie stanowi ona największy i najsilniejszy związek operacyjny zdolny do wykonywania uderzeń pancernych w Europie.

Literatura

Szymański P., *Wielka Brytania: prace nad nową strategią polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-07-15/wielka-brytania-prace-nad-nowa-strategia-polityki-zagranicznej-i> (dostęp 26.07.2020),

Beale J., *Defence secretary denies plan to mothball British army tanks*, <https://www.bbc.com/news/uk-54126146> (dostęp 14.09.2020),

Defence secretary denies British army is scrapping tanks, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/uk-news/2020/sep/12/defence-secretary-denies-british-army-is-scrapping-tanks> (dostęp 14.09.2020),

Fisher L., Defence chiefs face battle over plan to scrap tanks. Radical move aims to cut costs and focus on cyberwarfare <https://www.thetimes.co.uk/article/defence-chiefs-face-battleover-plan-to-scrap-tanks-ws87tdgbg> (dostęp 27.08.2020)

Lye H., UK main battle tank fleet not a ‘lost cause’ <https://www.army-technology.com/features/uk-main-battle-tank-fleet-not-a-lost-cause/> (dostęp 27.08.2020)

Beale J., British Army could axe ageing tanks as part of modernisation plans <https://www.bbc.com/news/uk-53909087> (dostęp 27.08.2020)

UK armed forces equipment and formations 2019 <https://www.gov.uk/government/statistics/uk-armed-forces-equipment-and-formation-2019> (dostęp 27.08.2020)

O AUTORZE



Adam Martofel. Wiceprezes zarządu Fundacji INE. Absolwent studiów licencjackich i magisterskich na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Studium Polityki Zagranicznej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych oraz Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Poznaniu. Autor artykułów i wystąpień naukowych związanych z tematyką bliskowschodnią oraz cyberbezpieczeństwem.



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.